**Apel do Prezesa Rady Ministrów**

**Mateusza Morawieckiego**

**o równe traktowanie mieszkańców przy podziale środków**

**z Rządowego Funduszu Programu Inwestycji Lokalnych**

Bydgoszcz, jak wszystkie miasta dotkliwie odczuła gospodarcze skutki pandemii. Obok pogorszenia sytuacji z powodu zmian w przepisach dotyczących podatków centralnych (PIT i CIT) znacząco spadły wpływy z podatku od nieruchomości, najmu lokali komunalnych, czy biletów w komunikacji publicznej.

W obecnej sytuacji szczególnie bolesny jest niedemokratyczny i nietransparentny sposób dzielenia pieniędzy z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Rząd nie zadbał o jawność i przejrzystość oraz zignorował zasadę pomocniczości. Nie wdrożono procedury oceny projektów, nie istnieją nawet pisemne uzasadnienia podejmowanych decyzji. Komisja oceniająca zgłoszenia nie odbyła żadnego posiedzenia. W jej składzie nie było żadnego przedstawiciela samorządów.

Mieszkańcom Bydgoszczy trudno pogodzić się z faktem, że rząd Prawa i Sprawiedliwości zignorował tak potrzebne dla Miasta inwestycje, jak budowa ul. Nakielskiej, przebudowa zajezdni tramwajowej oraz zakup nowych tramwajów. Wsparcie dla termomodernizacji budynków użyteczności publicznej wyniosło poniżej 7% wnioskowanego.

Warunkiem zdrowej demokracji jest, by dotacje były dzielone nie arbitralną decyzją rządu, ale według obiektywnych kryteriów, takich jak poziom spadku dochodów czy liczba ludności. Niestety, kolejny raz rząd Prawa i Sprawiedliwości, odrzucił podstawowe standardy.

Jak wynika z raportu Fundacji Batorego, różnica we wsparciu ze strony rządowego programu między tymi samorządami, tam gdzie rządzą włodarze z PiS w porównaniu do pozostałych, jest dramatyczna. Jak ocenili badacze, „należy uznać taką politykę za godzącą w podstawy demokratycznego państwa prawa oraz zasady”. Najwyżej punktowano inwestycje, gdzie rządzą członkowie Prawa i Sprawiedliwości lub mieszkańcy gminy głosują na tę partię w wyborach. Wśród 6 województw z najmniejszym wsparciem na głowę mieszkańca, we wszystkich rządzą marszałkowie z demokratycznej opozycji. W tej grupie jest też kujawsko-pomorskie. Antydemokratyczna polityka dzieli Polaków na lepszych i gorszych oraz pogłębia podziały w społeczeństwie.

Gdyby kwotę dzielono sprawiedliwie, czyli równo na mieszkańca każdej polskiej gminy, na bydgoskie inwestycje rząd przeznaczyłby o 33 mln zł więcej. Rada Miasta opowiada się za jawnością dzielenia publicznych pieniędzy oraz sprawiedliwym traktowaniem Polaków bez względu na ich poglądy polityczne lub miejsce zamieszkania.

Panie Premierze, trzy miasta na prawach powiatu z najwyższymi w kraju dotacjami z rządowego Funduszu, to miasta z Pana okręgu wyborczego. Bydgoszczanki i Bydgoszczanie mają uzasadnione zastrzeżenia, że także środki z Europejskiego Funduszu Odbudowy i Rozwoju zostaną przyznawane równie niesprawiedliwie.

**Przewodnicząca Rady Miasta**

**Monika Matowska**